

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



H 1005

PWK

Mona -
chr m. med

od 1952 w

MIESZKOWSKA

z d. PACHEL

JADWIGA MARIA

T: 1473

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

..... MIESZKOWSKA

..... Jadwiga Maria

..... z d. Pachel
p. s. „Staszka”

I./1. Relacja k. 5.5-1-11

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 5.5-1

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne

VI. Fotografie *brak*

I_n Relacja

- Relacja własna [b.d.], rękopis, kopia, k. 5, s. 1-11



ad I. Mora-Mieszekowska Jadwiga, Maria
z d. Jacek

ślub: 09.07.52 Gdynia

nr. 08.03.1918r - Kraków

c. t. Jana i Marii z d. Szulc
oboje zmarli w 1928r - Kraków. IX i X r 28

zamieszkała: Warszawa 01.703

tel. -

ad II.

Dr nauk med. U. W. Warszawa 1969r

lek. stomatol. Umw. Poznański 1950r.

do roku 1939:

- matura Seminar. Nychow. Przedskol. 1935 Kraków
- " " Gimn. państw. extern. - Nowy Sącz 1938r
- praca: 1935/36 Przedskole prywatne, Kraków
- 1936-39 pielęgniarka - psychoneurozy w Sanit. Najskorzyn dla dzieci w Rabce
- dokształcanie się + praca społeczna:
 - kurs PCK dla instruktorek 1934 - Kraków
 - prywatnie: materiały do maturalnej gimn. - lekcyi Rabka
 - udział w szkoleniu pomocy sanit. - Rabka
 - " " w przygotowaniu do obrony p-łotom. " "
- Nauczyciel: w Seminarium do PCK - od 1953 Kraków
- jako instr. " " " " PCK " " " "

ad III. Układ w obronie cywilnej państwa jui od wiosny 39

- poprzednio byłem prezentowane a zabrane kursu instruktorstwa PCK w Krakowie - potem w Rabce w klinice urazowej i w organizacji PCK -.

- Współdziałałem w szkoleniu ludności w obronie p- lotniczej i w pierwszej pomocy.

- Byłem dwukrotnie dwukrotnie PCK - przydzielony do jednostki wyszkowej Lemniesz Rabki. W tym czasie prezentowane uprzednio me kursie pod kierunkiem lekarzy: D. Majerski, D. Luba, D. Cybulski. Punktem spotkań była wille "Pałac Babuni" - Lemniesz była meceza, pracownice gimnazjalistki (z jedną mam dotychczas kontakt).

- Niemcy skierowali do Rabki jui z 1/2 IX 1939 r. nara. służba pomocnicza była przygotowana

str. (2)

11/3 C

"spełniałyśmy wszystkie decydia n.p. opiekowałyśmy się też też
również różniemianami i cyntami leżycami w prywatnych
domach Rabki i okolicy, chorując ich przed śmiercią.

2d IV.
39-47

Jako studentka „Eremitka” byłam mieszkałą. Eremita
(w. Polna) pracowała jako profesor jako b. prelegentka
Sanct. Hojskowego, znana na terenie Rabki. Rodzina
moja był wtedy Fylko X. Kaniownik Haiminaw Dumikowski
którego opiece poleciła mnie, od r. 36 r. Dyrektorka Lecznia
niem w Krakowie p. Zofia Pielcier-Santowska, cioteczka siostra
Kaniowska. Dyrekcja Sanatorium Hojskowego dla dzieci, wraz
z opiekami i resztą z personelu powstała też przed 30. IX 39.
zakreślanie do Kaniowskiego. W lutym 40 roku - dostaliśmy
ze Starobielki zarządzenie o śmierci mojego brata
Ludwika Pachla, Haiminaw z Fylko on tego myślał
długo czasu. - „Eremita” - a raczej sam X. Kaniownik był
punktem przejścia na granicę ludzkiej przyszytanych
nam przez Mary Targ (rejim lub obwód?) - albo przez białą Kraków
W Eremitce przebywali podług różnych chorzy studenci, także
ubierali się w siebie ludzkie potrzeby, salomoniecia czer
wego. Dla wszystkich potrzebne były opiece i Targowski nie
zrozumiał - że sprawy X. Kaniownik porzucił mnie a sprawy
gospodarskie gospozi Kaniowska - też zaprzysiężonej. Studenci
jadali w sanatoriach, gdzie zawsze liczone na ich obecność
w jadaniu. - W tym czasie nadal otrzymywałam
leki z języka niemieckiego i francuskiego - jak przed śmiercią - zasnu-
czam to z wdzięczności dla tamtejszych profesorów gimnazjum.
- kocham w pracy szkolnej Kaniownika.

Portretownicy z Rabce („wzrost” w VI 42 r.) dostaliśmy
się do Warszawy. Był wtedy w Warszawie w b. kierownictwi wycho-
wawczy w Sanct. Hojsk. w Rabce - p. Wiktorii Twardowskiej,
która przysłała mi tam jako sprzedawczynię w swojej
cukierce (w. Grojecka 44). W N-ku jini od 1 1943 r. dosta-
łam się po egzaminie do szkoły zarodkowej Doi. Zaorskiejgo-

t.j. Tajnego kursu U.N.-tych.med. - na I rok. Równocześnie
 przechodziłam przeszkolenie w P.K. w dziale dyplomacji. Długo
 w dyplomacji i Sabotażi Kobieta. - komendantką była „dama” - Kawa
 Gierż i tam studiowałam w di Powstania Warszawskiego VI 1944
 Po Powstaniu byłam w obozie t.j. w Szpitalu Jędrzejki Polskich
 a Leitnair Tam d.c. nauk med. - pod kierunkiem Komendanta
 obozu p.k. Dr. Strzeliła - wtedy w zakresie paleantologii od
 wykładowców - prowadzłam naukę 2-eh let med. w Warszawie.
 Na 3-im roku studiów przyjęta mnie jesi X 1945 r. w Belgii -
 Uznio. w Louvain de 1946 r.

W tym czasie pojechałam swój los medyciństwu (V 1945 r.)
 z kol. medycykiem Brarneckim Lechcem. Do Polski wróciłam
 jesi V 1946 r. Egzaminuj 2 let 45/46 zdaniem mi na III-ci rok
 med. w Poznaniu - mój rok IV rok. W roku 47 (VII) produktem
 ale i świadczą moją pracę - to dało, przy dłuższych plio-
 robach - pracę w studiach - wstąpiłam sukcesywnych
 ale jesi na tych. Honorat. U. Poznańskiego w 1949 r.

od V

(39-45) Od 1934 r. byłam członkinią Oddz. P.K.K. w Krakowie - przyjęta
 Tej pracy - a mój cel, dawać mi moją pracę (byłam w internacie
 wszystkie niedziele i wakacje - zajęte były w tej pracy.
 Najczęściej były to zjazdy, zebrań - zbiórki, i obozy z
 w tym spała. W Krakowie przechodziłam szkolenie P.K.K.
 i dodatkowe w P.K.K. z wymiarem jako instruktorce) -
 Komendantką naszą t.j. przy seminarium tych. Prudnichol. -
 była instruktorce: Wsisa Karwasiewiczówna, przyjęła też
 i bywała we obozach: komend. Ferna Świerkowszcówna - wtedy
 też poznałam komend. Marię Witkowską. Byłam sprawami
 P.K.K. - i poza socjalizacją - one wtedy wypełniały mi życie
 porównanie rodziny. Główny mój były: zrobić maturę
 gimnazjalną - potem medycynę i zostać pediatrą.

Przyjęte składałam 2 x: - 1/ w Rabee - odbierał ja
 X. Kam. H. Dymkowski (b. wojskowy / Hallerowy) - jesi w X 1939 r.
 a potem wroczyłam w XII 1939 r. odbierał też X. Kamouch w obozie

I/114 (4)

plik (lub uję?) Galicy Franciszka = „Pauk Hausman” z Krakowa -
i por. Lesław Hajciłowicki = „Żbik” - wysiedlony ze Żmierska
Włodzisławem, że byliśmy w LNL - pisaliśmy w AK. -

Po przybyciu do Rabki wysiedleńców ze Żmierska, jesienią
1940 - byliśmy lepiej zorganizowani, „Żbik” działał dobrze
to był kierowniczy (tu L-25) były pracownik polej. Był razem
z rodziną: siostrą i bratem (długo brata Zygmunta rozstrzelali
Niemcy w Żmiersku). Z polecenia mojej siostry Różki Rostyżki,
razem ze „Żbikiem” sklep Komisary - dobrze prosperował
i był potrzebny władzy ludności Rabki - a dla nas wygod-
nym punktem kontaktowym. Dawał też mierzalnie rodzi-
mi „Żbik” - a rano były skielone dla całej mojej
grupy wdż. potrzeb i to rozporoz. z arbitrum X. Kaniwicki
chciały należeć do mojej grupy a Różka mi znała, choć
w Żmiersku miałam dostęp do wszelkich meldunków - sam-
parę razy jeżdżiłam z nimi do Krakowa (p. Hausman” miesz-
kał przy ul. Lubia 24 (?) panistaw brama, okno - parter,
gdzie był sygnał = informator.

Raz udzielił mi „deftada” w Rabce przed domem p. Rostyżki
„Żbik” zlecił, aby przelotowo przeszli w czasie 2 godz. przed jego
oknami z przymiowanym trzymaniem w ręku, ręk itp. - wiem, że
X. Kaniwicki mi pochwalali tę metodę.

Już w V-VI 42 r. następowaly prześladowania
najpierw w Nowym Targu (przyjeździł mi ukrył się w lesie
w Żmiersku) - potem mięspide „trajpa” - aresztowania
miemal całej mojej (!) inteligencji. Takie X. Kaniwicki. Jemu
korki Rosja aresztowania 26. VI 1942 r. Aresztowani przebywa-
me w firmie „In Teretki” w Rabce potem przelali przewiezem
do Zakopanego (stynny „Palace” dotychczas sanitariusz p. Ja-
szi mi książka p. t. „Palace”) i dalej do obozów Sachsenhausen
Dachau, ... Czerwcy - jini w Nowie - miałam i się od X 42 r.
wysyłałam im paczki z żywnością - yadnie z rozpoznaćem
okupantów - jakie małe kije 20-30 dkg. podnieć - potem jini
angrom. -

Z powodu „wyjść” ja również musiałam się ukrywać
 poza Rabbą i w Krakowie mi znalazłam kwaterę i pomie-
 cy - udostałam się do jednego z „Eremitów” do Wienkowie
 & Wielicki: Janke Kupfy. - On wyjechał z Rabbki przed
 VI 42 r. - po śmierci mojego pobytu u jego rodziny tj.
 w VII/42 - awenturano też Janke - kolejno przeniósł: Monte
 Lupich w Krakowie → Coisgeru → Sachsenhausen. Nider-
 arcei w aresztowaniu również p. Breslau, Złota - ten punkt
 w krzyżowaniu dróg i przeniósł, zamieszkał w Zmieszne
 potem w Inowrocławiu. A. Kowalczyk był w Dachau - po wy-
 mi pozostał krzyżem dla Polaków w Oświęcimiu - dawał
 chorował, leżał w szpitalu i sanatorium, miewa-
 pracował jako kapłan Polaków, smiercił i został też
 pochowany w Düsseldorf 17.XI. 1968 r. - Jego siostrzeniec b.
 obecnie mieszka w Krakowie. - Jan Kupfy po wyjściu wyjechał
 z żoną do Australii - już mi żyje.

O odwołaniu się z Rabbki - mi nie miałem

VI.
 42-44

W czasie pobytu w H-mie - wzywano nas też przez
 kawiarki z grupą Kobiet = b. jeńcami Srodowiska z Oberlaage
 gdzie byłam też wyznaczona jako majster modyfikacji wiatrowe
 leżenie w tych trudnych warunkach - nawet w leżeniu sygnu-
 myku. Został nawet wstrzyknięty punkt porodu dla kobiet 17k
 z lekarzem z ramienia PTKU: D. Kowalski. Należy reorga-
 nizacji Srodowiska zgłosiłam się i zostałaś dwiema przyjęta
 do Srodowiska, Bał. „Zoska” - Tu salisacem mi pracę kupa-
 racyjną w Disku, który obsługiwał poszczególne akcje dyra-
 kcyjne w różnych grupach 17k.

W czasie Powstania Warszawskiego droga naszego chrześcija-
 nstwa w Warszawie była prawnie tożsama z Oddz. Bał. „Zoska” -
 w Disku byłam od X 1942 r. Komendantką była por. „Lena”
 z Hande Gertz. Bezpośrednią jej zastępczynią por. Jaga = & Jachy
 Beckova, które prowadziła w Disku chwał b. kłótni - Pokrywania.
 Drugą zastępczynią „Lena” była „Margo” = Margaryta Jankowa

V-
2. d. VI
42-44

6
1/16

przewodnikami ona działa saperkami i koparkami. Po odbytych
przebiegach, komitety w czasie dywersji wystrzeliły
zostawiam skierowane do podchorążówki, prowadzonej przez
kolegów br. Złote. Wraz ze mną byli "Jagi", "Ere" (Płoske) -
Po egzaminach jesieni 42 r. rozprawy się z Disku
szkolenia wyjeżdżać - z niego myśla: "był pierwszym na rankach
boju" - Bratani w nich układał jako już przewrócone i stry-
mującym skoczni na wykłady na kółku, trwałych
rozwojem w przeszkoleniach małych grup w innych kole-
żach "Disku" - Wyposażałem wtedy różne lokale
tami - pokojami, jakie mierkałem. Wyposażałem były
na różne materiały fabryczne i oficjalne tj. ławki - konform
cyjne i rdz. Kucharki, znaczne meble Zaorskiego - a wys-
kane w W-wie 1942 r. - Luksusowa wykorzystanie było również
jako mój punkt kontaktowy, łatwy do telefonów i spotkań.
To właśnie mi rozstrzygało kontakty szkolno-żywiłny
i konspiracyjny. Wszystkie meble były porządne
na szkolenia w Disku - w tym czasie na wyjazdach
w teren. Pamiętam, że wszystkie koleżanki Disku spotka-
ły na szkoleniach były bardzo zaangażowane w Terestę
i cel kursu - w materiałach pracy. Mi udało się ogólniej
wierby, członkami - uczestnikami ± na 90 koleżanek. Przeszło
na około 30 - w W-wie kontaktowałem się po wojnie z ok.
10-ma koleżankami.

Ze zleceniami dla mnie na układy w akcjach państwowych
z tego czasu: 1/ Dwa wyjazdy kolejowe, kier. Redom i Brzeż
Terestę celem podsuwania Niemcom rekwizycyjnym
produktów żywnościowych - raporty żywności dla odstrasze-
nia ich od podjęcia towarów przewożonych dla osłab-
jącej ludności W-wy 2/ wyjazd w kierunku Kyszkowe,
celem rezerwy lokalnej i mebli dla wozów z PK
i dla "zostawów" - 3/ Wyjazd w kierunku Kiełce - Brzeż
dla zmniejszenia na meblach (rys) - meble i placowe
miejskach. Ten wspomniany ostatni wyjazd i państwo

o. d. v. Tam dobrze, z powodu uczestnictwa nas (mnie, Ewa) przed
4h-46 zorganizowania grupy Batalionu Chłopskich w ramach - jak
mówił - za udziałem jakoby przez, w nim (?) w okolicy Zawo-
cie - to było 13. XI. 1943r. Z podr. przybyliśmy w składzie 150
z wyrobkiem wziętym nas. Obserwano tu 1000, przed terminem
wyroku. Obserwowano nasze zachowanie ai de wyjazdu ze stacji
Custochowa. —

Niestety przed konspiracyjnymi bieżącymi z asom 1944r
z organizacją, na ścieżkach w okolicy Zawojskiego, oraz
z napisaniem w spójnej sytuacji okupacyjnej. Wzorem
to są a m. w. „Burzy” - Niemcy byli bardzo przytomni
na składowaniu a sami już przytykali, się od kochania.
Nadchodzący czas powstania - czego pragnęli. Wzajemny Polacy.
Poprzedzone - 1 typ. uwiecznienia na punktach zbiorczych -
wybuchło 1. VII 1944r. - z godz. 17¹⁵. Przydzielono zastępcy
z grupy „Disku” pod dowództwem komand. por. „Lena” - bezpob-
nie do D-100 Kedywu Komendy Główny „Brodle 33”
Współnie spotkanie i przekształcanie odd. „Disku” - były fabryk
ul. Mińskiej na Włk. — OXX

→ Po kapitulacji Powstania kom. „Lena” wyjechał z kordem
z nas rezygnując jej losy - najgorzej kochając przychodzący
jako syni do rodzin, część kochanków posłała do młodzi
z grupy kobiet 17K - z tymi komendantkami, wtedy już w ran-
dnie kapitan „Lena” - X

xxo { Podczas Powstania „Disku” wznosił się a oddziały grupy
→ Podnie na Włk i m. Starym Młockie w Zgrupowaniu
Radostaw.

X Ja otrzymałam przydział do szpitala Maltan'skiego z us-
mincją na popor, legitymując Oddz. „Łaska” - proponując asmu-
erona „Disku” - należało oświadczyć. —

Wraz z chorzy i rannymi szpitala wywieziono nas
do Niemiec, miałam slesione opiekę nad jednym z rannych
pacjentów z ciężką chorobą - byłam razem z Kob. III r. med-
Stefania Zaworska. Wiosno nas około 4 dni; zapomyć może

II/18 ⑧

c.d. VI
44-46 ale przede wszystkim prace ludzosc mianymch onedli
i miesi-jom u kraju. Celem okrasz ^{Septiel} na misckymrodny
u Leitheim - byli tam tei Polacy z 39r. - unit nuz:

Stalag IV B Mühlberg - lazarety Leitheim.
Przydzielono baraki mieszkalne i miejsce pracy dla nas
w wielu barakach szpitalnych. Działaliśmy w barak 19 IV - jom
codziennie w baraku 6 (mieszkanie) potem 5 (praca) -

Lekarze zorganizowali mietylko nam jom codziennie
dla dobre chorzych, ale rozpowiedli o same skolenie zarodow
Byli to profesory jui wtedy lub przymiej u kraju - z różnych
państwow i chi sztu medycyny. Były tei nauki proktye
medycyny - pod okrem namy profesorow. Dobrze pamiętam
wykresy tam pierwsz w rym operacje na rymy pojumie
(dotychno rymu a proktyoria) - to było usumieci kul
z misiami 17 letimago „Zatmeru“

U ty pracy proktyorny onedli do 22 IV. 1945r. - jomne parki
do nas od czerwonego kraju uderzly depiera 10 4hr - były to ewpie
kalesony - jomne uderze izumie. Byliśmy na wozum opuch
mpte - puchlone glolore - ale wazymy sie do dnasamie -
kyszolby nas wazka onydzki. Cysie z nas parke
z wyzkrem do kraju. My - chwie grupa - ponimy na Zachu
je - do Belgii - unye si.

ad VIII
45-47
id VI
N maju 1946r. - po roku studiow (III r. med.) w Bonniam
u Belgii - onedliam do kraju waz z misiem dcham
Czerwikiem (stud. IV r. med) - slub brchidny 16. VI. 45r. w obone.
Wracalismy z podobus nam misochieis, ktore udele si
mumieie do powrotu. Przyjed taki, pod kierunkiem gene
rale Dimclowskiego, z mundurach pauprelitach, je
z gwizdelka jper - mie (wymagal jui deditkowego ujarmia
mie si - to tei wyzynie bylam jui zautowane od
V/46r. - do koniec PRh-u.

Staralismy sie przedewszystkim ukonczye studiu.
- zostalam przytca u III rok med. w Bonniam, jednek
z komierusowis egzaminow. Od powrotu mamam jui

e.d. 45-47 wdrożenie przekłady z dwóch stron: oficjalne (choć też
wytajane) - to ciągle odmowy i trudności w sprawach stu-
dentkich i pracy zarobkowej. To dało mi napisanie memoir,
było niekamicu: tak jakbym miała przed sobą jakiś mmi
nie do przebycia czy przebiecia. Pracowałam w Inst. Tem.
Światłowiec pracowałam w Inst. Światłowiec (np. decyzja moja
przejście na katedrę studiów Światłowiec - z medycyny
medycynie, kiedyś "straconych lat medycyny - dla re-
marków życiowych. Z drugiej strony były moje choroby
ciężkie i nie warunki rodzinne z rodziną moją. Oczekiwy
miał sam postać się wtedy o przyjęcie go do partii - brai
był tam oddziałem. Ten krok byłby wstąpieniem do mojej decy-
ji rezardu - który przeprowadziłam już po śmierci Łowicki-
(VII. 1947r) - Wtedy też w awanturach moich
kollegów Łowicki wstąpił do partii z Powstania.

e.d.
50-70

Bolałam - a znowu wtedy zdarło mi się, że wolałoby
być przez awanturę - i j. ciężkie efektywnie - mi
takie ciężkie i ciężkie niekamicu. Zarabiałam pracę
w Światłowiec + lekija z języków (franc. i niemiec) -
Dyplom lekarza - dentysty - absolutorium Univ. w Poznaniu
otrzymałam VII. 1950r - już poprzednio pracowałam na
17M. Gdansk - stał zainicjowałam w systemie i to
Kochanowski (z VII!) z przedmiotami (bibli!) me. ustępa
me. roczną umową o pracę. Możliwość pracy w 17M.G.
zakładzie, stałam poprosiłam mojemu przełożonemu wtedy
z obrotu Dębski - Doc. Stanisławi Maruszkiemu - potem
prof. i rektorowi AMG. W następnym latach umowa o pracę
dla mnie przedmiot. dla mnie - znowu z Trudnościami
i moim obrotu, aż w W-wie - moim bezpośredniemu przełożonemu
w Łowickim: Prof. Stanisł. Zdzisław Protetyki Stanisł. Dr. prof.
Stanisław Bloch. Wtedy po jego śmierci mi przedla-
zono mi ofertę umowy - sama też mi wstąpiłam do partii.
Byłam wtedy już od r. 1952 znowu Wiktorze More-Mienkowski
go - nawet to niedługo było ~~dotąd~~ do dotychczas przysięgi

z. d.
50-70

objawów niezadowolenia ze mnie - a se główną podawan¹⁰ ^{1/110}
mój rekonescencyjny wpływ na młodzież (!), studentów -
- ta w dużej mierze dzięki „szybkim” metodom i dobrej prowadzonym
alle PRK u. - Ze drugiej strony miałam dość duży dorobek
drukarzanych prace naukowych i politycznych w dziedzinie
sunt i różnych grup - na różnych konferencjach i sympozjach.
Lubiam te prace, starałam się dużo wyjaśnić.

Postanowiłam zrobić doktorat^{imi} i namierzyłam w dziedzinie
ukonieczni medycyny. Realizowałam ten zamiar: w r. 1961
wyjechałam z rodzicami do W-ry. Tam Prof. Fran. Bogdanowicz
wskazał mi pole pracy zawodowej w Woj. Przyrodniczej
Stomat. (Smolna 14) oraz kontakt z Zdzisławem Antonim Patolskim
głównym przyrodniczym Bielańskim. W r. 1963 - wyjechałam
na praktykę, stamtąd do kliniki Akad. Med. w Düsseldorf -
(co było ostatnim moim miejscem - wspomniany już poprzednio
X. Karol Stanisław Dziwickowski z Rakki -) dla zdobycia
tam wiedzy i umiejętności na pracę doktorską. Po powrocie do
W-ry, oparte o moje stały i dwudzienny kliniczny doświadczenie
omówiłam pracę doktorską u promotora
Prof. dr. Marii Kobuszewskiej w r. 1969 na Un. Warm. - a potem
otrzymałam wyróżnienie za tę pracę na Tercen Polskiej ze rok
1971 - (Czasopismo Stomat. Nr. 4 - 1971) - to wszystko i cała
moja polprowiecka na wykładach PRK-owców.

Wszystko zdrowie udowodniło mi te wszystkie straszenie -
a tych było dużo: w r. 1976 zmarł mój opiekun i promotor
dr X. Karol Stanisław Dziwickowski - a także mi było już mój
dobry Mąż, któremu bardzo serdecznie pomógł i warunki
sprzyjające mojej pracy - a sam dużo chorował.

Niepomnę, że w latach 60-tych zgłosiłam się do W-ry do
ZBONiDu i byłam przyjęta do pracy w Inst. Kształcenia
nej ZBONiDu (Polska 24) pod kierunkiem dr. W. Czesława Głowackiego
- miałam też referat w Pałacu Kultury na IIIim Zjeździe
ZBONiDu - omówiany w Życiu i Sztuce III - 1964r.

ad VIII - Moje zahartowanie wobec precyzności, konkretności
w postępowaniu zaradczejszym sposobowi psychodynamic
mus, nie tylko w robotach, ale w organizacjach. Daje mi
owo zaradcość, właściwiej, zatem organizacja własnej
pracy i prób wtedy mi podlegających.

Wyraźnie mi zależy (w tej wybranej drogi) - a to
poprzez, długoterminie kontakty z PPK i WSK. -

Na tej drodze spotkałam wiele prób, które były mi
przykładem - (zostały już wymienione z adwizorem
pamięci) -



ii Materiały uzupełniające relację

- Nekrolog J. Morzy-Mieszkańskiej, „Życie Warszawy” 3-4.12.2005 r., k.1, s.1



Ż. Wzr, 3-4 X. 2005. 5/1

Z ogromnym smutkiem żegnamy

Ś. † P.

dr

**Jadwigę
Moreń-Mieszkowską**

porucznika AK,

Żołnierza Powstańczych

Służb Sanitarnych

wybitnego członka

Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

Cześć Jej pamięci!

Prezes i Zarząd TLW

W Korespondencja
- listy z lat 1996-2001.





Wiedeń 20.08.2002

Wielce Szanowna Pani Profesor: Hanna
Kornieciuk!

Dziękuję za pamięć o mnie - życzenia -
Telefonuję z odpowiedziami ale bez rezultatu próbowa-
nie napiszę brotha - (tam chorą) -

Nie posiadani żadnych pomysłów z Tandy
t.j. nowych lat. - a na pomysły płonie trochę za wiele -
materiał w jednym komunikacie (9.VII.2002) i prace Erbenkin
Kord Pryjciot Meuro. Gen. Maii Kitek jestem zachwycony
i naprawdę się powiedzieć - jemu mi jest za późno!

Życzę miśe powodzenia Tak z pracy, jak poproszenia
pani Erbenkin i mi - erbenkin - a naprawdę sam
Pan Boż pomaga -

Krzysztofowi Pani Profesor - i pracy
o porozumieniu - zwraca uwagę na Waszym
historiami o. Grodem! Jednocześnie 19

P.S. Kniha, je mi jej cizorocny 17kowski - jmenovany
dovno teacu do rok Paris Profesor doread - strajnu Sam
wtedy pstrawidnem i zasurawem Paris Profesor -
je wtorony wiat do Paris wiorow Pts -
- Druhy list - pawise mienyl miie barde - re-
parnem, je goly byu wicde ces to napawo pryzde-
byu obecne a wtorony wicde byu lub pna Kol, wrocl
a let. "Dobke" - do kiorop, Swobowka' wstawa pryzde
po zymie, a takie byu wicde korendawtki mojej
" "Levy" - Wendy ferte - po wicde wroclaw.

Jenar ow dnykujis ze pawise miie -
i ce list od Paris Profesor to dnykujis ferte moje
pawistke prawy i wicde wroclaw.

Z Bogiem -
Jadwiga More Skowbarska

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

2.02/2098/WSK/99
MEMORIAŁ GENERALA
MARII WITTEK



POW
PWK

WSK-
-AK

POLSKA B



SZANOWNA Pani
Jadwiga MIESZKOŃSKA
M.
01-703 WARSZAWA

Toruń, dnia 25 VIII 1999r.

Szanowna Pani,

W imieniu Zarządu Memoriału Generala
Marii Wittek działającego przy Fundacji
Archiwum Pomorskie AK w Toruniu, bardzo
dziękujemy za dar pieniężny w wysokości 100 zł.
na naszą działalność. Tylko dzięki takiej ofiarności
możemy gromadzić i archiwizować materiały
oraz wydawać książki.

Z poważaniem

Katarzyna Minczykowska
Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK

Warszawa, 14. I. 1999.

18.01.99

13/1/99

Szanowna Pani Profesor

Już pars tygodni upływa od czasu otrzymania od Pani Profesor ścisłego prelektu = mojej książki "II Tom" "Sturby Polek na Frontach II wojny światowej - z dedykacją Pani Prof. i życzeniami - a ja - - - może już dziś pisać nie tyle, by przesłać odpowiedź - wyrażenie / b. choroba - ława, ale już jestem zdana, 2-chorobę bardzo serdecznie o s. następnym (chcę chwycić) życiem Pani Profesor dobrego zdrowia i sił do dalszego kontynuowania dzieła Fundacji Pomorskiego Archiwum PK - w Toruniu - Bóg z nami! -

Zdolatam też "pomoc" przesyłać książki i porady sobie mi polecając przesłać spóźnione uwagi - a raczej racjonalne brzo technicznej korekty. Poze tym chciałbym powiedzieć t. m. nie umiemy sobie radzić odłączenie od nieupodobności swojej i zapamiętanej mi - czego w tym jest pewny ony, który mi podać o tym, czy mi jakie swoje obrotu państwa Tautych pasów - do miał o je należa - a już mi podają o edycje opisu. W książce obzere są w dziele: "Dywersje i sabotaż kotlet"

Łęce wyprawy malarzkiego państwa i państwa ze strony przynajmniej dla Polski - Marek Boj Wiedziomością biogeneracji i dode zdrowie i potrzebnych Berek. -
 Dziękuję Pani Profesor Jadwiga Moralińska

Red
Sprawozdanie Szanowna Pani Profesor

Już pars Fypodni upłyusob od
czasu porywania od Pani Profesor szóstego
prezentu = mojej książki "1 Tom. Siurty Golek we
Frontach" i wojny światowej - z dedykacją Pani Prof.
i życzeniami - a ja - - - mogę już dziś pisać na
tytuł, by przestać odpowiadać - wycofanie 1/6. chorona-
sam, ale już jestem w domu, 2/ - chętny bardzo serdecz-
nie o z metego parca (chwil' dawno) życzy Pani Profesor
dobrego zdrowie i sił do dalszego kontynuowania
dobrej Fundacji Pomorskiego Archiwum PPK -
w Toruniu - Serce i Bóg! -

Zdolatam też "pomimo" przeczytaniu książek
i powoli sobie mi antykopie przesłać sportrezone
mnie - a raczej samowolne brzydki kulturalnej
korekty. Pora tym widać miśielki t. m. nie
zwiększając sednie sprawy odchylenie od rzeczywisto-
ci krajowej i zapamiętanej sm - tego z nim jedynym
ony, który mi mówi o tym, czy nie jidze swojego
obrazu państwa i amtyk pasor - do mek i je melis -
a już me podejmu o eadanie opisu. W książce obje-
ty w dziele: "Dywersje i sabotaż" kotier"

Łęce sprawy materialnego państwa
i pamięć ze Fundy potłonego dziełania dla Polski -
Wreck Bóg Władcywozny Bógostasi i dode
zdrowie i potrzebnych Bresh. -
Dziękuję Pani Profesor Jadwiga Moralińska

Spostreżenie podzielsau me 3 grupy:

- 1) bragi ogólne
- 2) osobiste - det. mojej osoby konieczne korrekty Wzrost Mierin karta
- 3) det. blizkiej mi osób a Disku -

zakazani!

1) panistaw a czesiego kwiadku a Kom. Deuc - wzros pitada i wzros
 aiale DISK - poprzenie me sportowe, Dytk wtechy G. rzedbie
 a ja "Kludaw" - podjnywa ptinu - rzkery - de usi, Dytkob

2) w 4-mi 1942r - atnyuian w konspir. naruzko: Kuleryskie
 i z moim odbywaniem studia, konspiracji i ota - syndel
 a Zesthriu - Ty. od 1942 - 1945r. -

Wzrostuie Naszko More-Mienkorske wzros od 1952r.
 w prz. ^{str.} - 140, 142, 147 -

Wci mielau ksi nigdy pseudonim "Stuika" lub "Siczka"
 w (pr. 142) ani oglydem ani charakterem mi odporide mi!

- prz. str. 100 - idmiejz kot. Maria Mienkorske pr. Maria
 " 425 " ze Karwa!

- a spisie nazwisk str. 426 - ss dwie przyji:
 w det. tytko { - Mor - Mienkorske - ^{str.} 147
 mnie { - More - Mienkorske " : 140, 142, 143

3) det. encmyel mi osob: Twardowska i Jery G. - ^{str.} 142
 Abeyi Iecherowa - 144 -
 wzros - 143, 148 -

zakazani! 6 przyji prob encmyel
 do, korrekty sprowi -
melet

Fliu

MEMORIAL

General Marii Wittek

25
Toruń 21.I.1999 r.

L.dz.: 131/WSK/99

kopia

Pani Jadwiga Mora-Mieszkowska
01-703 Warszawa, ul. ...

Szanowna Pani !

Bardzo dziękujemy za cenne uwagi dotyczące „Służby Polek...”, cz.2. Korektę postaramy się dać w 3 lub w 4 części „Służby Polek...”, a już na pewno w materiałach sesyjnych IX sesji Fundacji w listopadzie 1999 r. na temat WSK - liczymy, że Pani na tę sesję przyjedzie. Może też mogłaby Pani przygotować na tą sesję referat lub komunikat ? Bylibyśmy bardzo wdzięczni.

Pani Sprostowanie

Z wyrazami szacunku

K. Mimińska

Prosimy też, o ile jest to możliwe, o przystanie do naszego Archiwum Pani adjectio, ^{substanty} najlepiej 2 lat 40-tych, ale może być też współczesne. ~~takie~~ zachowało się może jakos fotografii i ilustracje Pani służby żołnierskiej

zał. do listu, Lok.: 131/WSK/99

Termin 25 I 99

Szanowne Dwoje Polezańko,
Dziękuję za list z 14 bm. Krzepniając od powieści dokumentalistki wracam ni do Pani o bardzo nam potrzebny pomoc. Mamy ogromne trudności w dobrym zorganizowaniu listopadowy Serjs Mankottij ut WSK. Czy Pani przygotuje jakis ciosły krótkie wystąpienie? Czy mogłaby Pani kogos zachęcić - może tyle kontaktów - do opracowania interesującego wystąpienia ut Kobit. - Zostanę w myśl przyświecaj "Informacji o IX Serj..." jakę Pani otrzymała. Szukamy diautorów i autorów obserwacji biografii do części 4 nowego wydawnictwa "Sturbe Polek...".

Zgery wywazy Szacunku i serdecznie pozdrowienia

Ps Czy Pani jest pewierko - bydrimy obchodric ~~Elzbieta Zawacka.~~
setne wrodziny Komendantki Marii W Hela

Elżbieta Zawacka
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26
Tel 517-344

Toruni 31 V 98
list delegacji Maria Ussin -
Korskiy II / z Luwe

Szanowne Dwoje Polezańko,
otrzymałam takie pytkie materialy
od prof. Lisgiewskiego o MK obszar
Lwowski, także jego stanowki.

Mowa w tych materiałach o WSK -
o Pami. Według też do ksta Przejawiat
Memoriatu Gen. M. listek Halaka Ko-
bennickie, jego przedwojenną woję
przejawiatka z Sleske (jest nas w me-
moriacie do dnia już 132 stronki i
stronki)

Wzgo Pami. umiesciaby w części 4
"Stworby Polek ..." - wśród sylwetek?
Jakieli Pami. widzi autorów tych sylwe-
tek?

Czy mogły Pami. prosić o taką pomoc;
na oddzielnych dla każdego niezłiske
Kartkach pisac wytyka, co Pami. pr-

Przez wytykać podrukowan
ze relacji 2

2-

myślę odanej osobie.

Jamiatkowska i Biruta Kaoniska
to moi serdeczne koleżanki prowadzą
a tak mało wiemy o nich.

Znała Pani Skólską, Runkową Stan.
(jakie to były z nią kłopoty?).

Bardzo Panią pragnę o obserwacji
ntasne, o zdjęciu (mogli być z lat 40) i
o materiałach historycznych.

Pani Jadwigo, tak bardzo nam zależy
na materiałach lwowskich (oczywiście
też nie innych). Proszę nam pomóc.

A może zaangażowanie się w pomoc
da Pani trochę radości!

Najprędzej pozdrawiam.

Estyła Zawaska

194/WOK/192

Kopia Jarm 31.1.48

zost
komunikacja
niezwykle ważna

z Morza Morskiego (158)
Wwa

Szanowne Drogo Roliszanko,
Otrzymałam takie piękne materiały
od prof. Węgruskiego o PK Oborn
Lwowskiego, także jego Stawki.

Mam w tych materiałach o WK -
o Pami. Materiał ten do Księgi Przyjaciół
Memoriału Gen. M. Wittke Habaka Ko-
bierskiego, jego przedwojennego woja
przyjaciółka ze Śląska (jest nas w me-
moriale do dnia 31.1.1932 w 100 stronach i
stronach)

Proszę Pami umieszczyć w części 4
"Stawy Pelek..." - wśród Sylwetek?
Jakiś Pami wdr. autorów tych Sylwet-
tek?

Czy mogę Pami prosić o taką pomoc:
na oddzielnych dla każdego numerów
kartkach pisać wyrostki, co Pami po-

2-

myśla odanej osobie.

Jamiatkowska i Biruta Karmyńska
to moje serdeczne koleżanki przedwojenne
a tak mało wiem o nich.

Znała Pani Skólską, Runkównę Stani.
(jakie to były z nią kłopoty?).

Bardzo Pani pragnę o obywatelskiej relacji
własnej, o Ziębicu (możliwie z lat 40) i
o literaturze, literaturze.

Pani Jadwigo, tak bardzo nam zależy
na materiałach lwowskich (oczywiście
iż nie innych). Proszę nam pomóc.

A moim zaangażowaniem się w pomoc
do Pani trochę nadziei!

Najprędzej pozdrawiam.

ΣΣ

J.473/WSK

Kopie

Toruni 11 IX 92

Munkańska Jadwiga hrwa

Szanska Długa Koleranek,

Drukarnia za list 2 23 VIII br

Rozminem Pami doskonale i serdecznie życzę
poprawy zdrowia.

Chciała bym powiedzieć, że Pami porostata w
Kole Pomyjelet Memoriatu - jest nas par
blisko setki, w tym kilka koleranek z re-
gionu i kilku mężczyzn. Każda z nas
daje dobrą myśl - poza tym jakiś adres,
jakiś skierowany artykuł o zdrowiu - kobiec,
informacje z pracy, a jeżeli może, zachęca
do napisania relacji (to jest najważniej-
sze ale przecież nie jedyną pomoc)

A my tu w Toruni woytka robimy zbier-
niamy i udostępniamy mapotrantom,
manuskriptom, publikystom; uproszko-
wane materiały restawujemy potomnym

Ciebie się, że jest Pami w kontakcie z kol
Jyblewkie, na której współpracę bardzo
liczymy

Bardzo serdecznie pozdrawiam.

Będziemy Pami od czasu do czasu przesylacie
informacje o naszej pracy

Elżbieta Zawacka

Kopie

Form 280896

Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka
ul. Gagarina 136 m 26, tel. 517-344
87-100 TORUŃ

Kochane Pawełku, Droga Pani Doktor
Dziękuję za tak miły dla mnie Pan list;
zaświadamiam Pani że tekst osobowy w moim
Archiwum WSK, które jest równocześnie
jedynym w Polsce Archiwum Płk.

Spodobałem mi się, że Pani przyjechała - wy-
zdrożona i miła - na nasz Zjazd, równo-
cześnie Sesji WSK.

Dziękuję za relacje, opisy, dobrej
materii, fotografie, dokumenty, moze
inne rzeczy; opisy z inicjatywami wyst-
ki znajemy i kombatantki do spraco-
nia i przynajmniej materiały o wojennej
Wzrost kobit (na wojnie i frontach,
nie tylko u Płk) oraz zachowane mate-
riały o Płk.

Teraz nie mogę się zainteresować do-
traci Pani relacje, jestem całkowicie po-
grazona w trudnym przygotowaniu Sesji-
Zjazd. Praktycznie niepełni pracownicy spo-
życie działających, skromne dane mogą
tylko przesłać nie publikacje.

Po Sesji będę kontynuować pracę merytoryczną

Kiedy już napiszę Ci z wydaniami
dokumentów materiałów syzyfowych.
Myślę o wydaniu zbioru sylwetek, o
albumie obywatelskim ślubny wojenny
Polek. Jest nam to potrzebne przede
wszystkim dla pomocy głosu i ręk.

Pyta Pani o motywację pracy prasow-
ej, pamiątkarskiej a zwłaszcza nau-
kowej. Dla nas to jest to długi ciąg
obowiązków, pierwszy i ślubny wojenny —
bez względu na pracę i obowiązek będąc
tradycją niepodległościową, którą wim-
ujemy przekazać tak znanym i
dalszym pokoleniom.

Jeszcze raz dziękuję za materiały,
ciężko Ci z pomocą a Pani, choć nie zawsze
tylko korespondencyjnie.

Łączę wyrazy szacunku i bardzo ser-
deczne pozdrowienia, także dla p. J. Błuskiej

Elżbieta Zawacka

P.S. Ma sens być może o piórcach - kobitach z PK
z Ostrowie i może prof Kobziński, o Disku pami-
ę antyki. Czy Pani może przygotować materiały do
sylwetki Gestrowej? A może coś innego?

H-m 23. VIII 1996r

Pani Profesor! -

Już miesiąc smje - a ja piros i pido
 ten mój list - Tak to byre gdy się choruje
 i zależy od pomocy koleżanek.

Prontam o xero, ale tym razem dopiero dziś
 dostałam do ręk prony i to były takie smgorene -
 prony mi wybrony - to koleżanki małe komercie
 syjandy ochoty do chreki - przyko mi tyż.

Będy serkima ne korektę Pani Profesor
 i na scenę Pani - czy to czepli one się się przyde?
 Koreses oddam do przepisania me smygnie -
 (a mwie o Tommie me mój kosi?!)

Leży podłecnie przednowem
 i ryucenia wnetkch potrzebnyel obicnie
 Pani Profesor Lesk Boryel - w tym zdrowia! -

Jedryga Muentkowska

W-re 5.08.96

Do Szanownej Pani Profesor! -

Przebrałam i przysłałam - z powodu słowoty - trochę
jednak przysłałam uświad mi się samopoczuciu, ale
widzę, że nie pancerowałam uad chronologicznie czasem.

Przebrałam, zamierzając to tego w Reccie Pani Profesor - przenie
o zadecydowanie czy to się przyda, czy może wymaga jeszcze
przepracowania. - Dostanę się, bo przecież tak trudno
mi napisać. Lina ma przyrozmiałość - z góry dyskrepcji
ze pomysł.

To dla mnie bardzo ważna sprawa - dostęgi. Szanuję się,
czy mi lepiej - jak jest dostęgi! T. zn. zabracie te karty zycia
z sobą - jako mię wopisanie. Jest mi to bliższe - obawiam się (!)
że piase pozostawiam cisi (szanie!) bez osobowości w rytmie
ludzi. Próbuje znaleźć to mię takim, jak 18 w Pani -
Czy może napisanie innego manusku obawisz? -
Tego mi przie mi uui kniżki - spróduję, aui lekam. -

Za przenie przepracuję - To drżenie ręk (a na mnieywiec
wychodzi mi przenie) i dostęgi brak dobrych okularów - bo
mi wychodzi dostęgi z obrum. -

Dokumentacja przeniejowa manau w obrum - udrzewicie
pktów: 1/; 3/ - dostęgi 5/ - tak papiery = dokumenty jak i fototypie.

Bede wdzięczna bardzo za przenie nie odpowiadzi
Pani Profesor - z modlitwą o przenie Bric.

któremu wygrytu polecam

Z pasunkiem - przeniejowa

"Wige" Mierzkowska

P.S. Schenuei, Reccie WSK - wrecz Fundacji Arch. Pom. 17K. -
dostęgiłam kolekcjom, a zybora -

Bardzo pomieram Takie obawicie

Szczeri Bric!

Mi imię nowe Jachoga
01 703 Wn 1970 Amst 30/9

JM73

Warszawa, 23. VII. 97r.

p. ynęto dnia 28.02.97

Ldz. 1192/MSK/97

Szanowna Kolesianko!

Prisłany jest list Pana o dn. 21. VII br, który
wyjasnił mi sprawę Kola. Przyjaciół Memoriału -
Poprzednie komunikaty nie zrozumiałam organizacyjnie
i zglądając listy nakłania, już wtedy, jako osoba chore
nie powiedziałem się nie siła do współpracy - zbyt poważnie
takie roboty są zawsze frakcyjne.

Nie mogę podjąć się żadnych dodatkowych ob-
owiązków - pragnę osiągnąć w tym i zrozumienie
i efektywne działanie za siebie - Nie mogę też być
pewnie frakcyjnym (chciałoby się jmi określić) frakcyjnie
w sposób ustolony Terminiowa i wyrobienie wyjęt.

Sercem jestem a Kolum, naprawdę pragnąłabym
czynnie w tej słusznej pracy - gdyby nie stan mojego
zdrowia. Naprawdę byłoby wsparcie myślenia, zdecydowanie
i mobilizacja moją, obrotowa i regularnie dozwój.

Jestem w kontakcie z kol. Jachogą, Tybelską, Samien-
ką z Żyrardowie. Wiem się, że racjonalnie słuszne kon-
tyngencyjne mojej pracy ^{PRACE} przed wielu lat.

Mój życiowy wyśladawca (jmi daruję!) ma adres Pani Prof.
E. Zawackiej i mam od niej list z zażyciem mi tenże
w analizie, który niedługo w chwili porozumienia się mojej
choroby i nawet nie odpisałam - proponując Pani Prof.!

Bezpośrednie, koleżeńskie „Pensje” -
przechowanie - dla Pani dodatkowa dyskusja
efektów i porównanie w pracy Jachoga i Terminiowa

Spostrezenia podzielimy na 3 grupy:

1) uwagi ogólne

2) osoby - det. mojej osoby Konieczne korrekty Wzrost Maria Karol

3) det. blizkiel mi osob a Disku -

zaburzenia! 1) panistam a czestego kontakt z Kom. Deusz - rowne prywatnie i ogum-
arial DISK - poproszycie moje sportowe, Dysh" wtedy Co, redkie
a ja "Kadencja" - podjmywal prync - rekery - de usi, Dysh Co -

2) 4 4 - mi 1942r - atnymsam w konspir. narwisko: Kuleryjstke
i z moim odhymulam studia, konspiracji i otoc - syndel
a Lesthieu - Ty od 1942 - 1945r.

spontanic Narwisko More-Mientkowska prync od 1952r.
✓ poz. - 140, 142, 147 -

Wci misam ter mgdy pseudonim "Stuzike" lub "Giesche"

✓ (poz. 142) ami ryglydem ami charakterem mi odporicde mi! -

- poz. str. 100 - istimjei kor. Maria Mientkowska poz. Maria
" 425 ze krwa!

- a spisic marwite str. 426 - ss drie przyje!

✓ det. fylke { - Mor - Mientkowska - szpist: 147
mmie { - More - Mientkowska " : 140, 142, 148

3) det. en cznyel mi osob : Twardowska i Jery G. - str. 142

Aheje Lech swom - 144 -

mmie - 143, 148 -

• zawtorz am 6 przyje osob swanyel
do korrekty sprowj -
masel

Fliu

Warszawa, 24. 07. 96

Szanowna Pani Profesor!

Adres do Pani Profesor oraz wszelkie informacje o Archiwum Pomorskim P.K. otrzymuję od koleżanki z obozu - szpitala w Leithau (później z Siedomska Oberlangen) mgr. Jadwigi Tyblewskiej z Żyrardowa.

Odrzuciłam pomysł, że mój sycior - to wyrażenie i pusty obraz wyrażania w atmosferze pracy P.W.K. (Archiwum) potem DiSK (W-x) - oboz j.v. i obecnie mukanie ludzi i miejsca w wolnej Polsce.

Postanowiłam i napiszę o tym do dyspozycji Pani Profesor w dz. „Schemata sceny P.W.K.”

Jestem w 78m roku życia, obecnie po chorobie (udar mózgu) z dnia wstrząs narokiem. Ale obecnie stan powata jeszcze wspomnień, widać fakty. Będzie to moja obecna praca w domu i własne motywy. Będzie pisała w miarę swego czasu dla mnie - t.j. po sprawach leczenia i w dni towarzyskich moich bliskich. „Rodzinnic” jestem zupełnie sama, a moja „rodzina z wyboru” tak się składa, że koleżanki z P.K. - z Siedomska, Oberlangen i Łoski - oraz 2 kot. z sąsiednich szpitali ze szpitala (neurologii) - Mam dużo doświadczeń pamięci o mnie i zdecydowanie na rodzinie.

Cały samowolny jest to jest pisanie - obecnie tego schematu. Dla powrotu ukoniecznienia po wypracowaniu tego schematu sposobem skróconym - w opisanym dopinac pomiaru i przesła, jeśli to będzie potrzebne.

Bardzo się cieszę z tej możliwości kontaktu z Panią Profesor i wyrażenie podziękowań moim to ma dno - stres bólem i mnysowi jeszcze zrobić - w razie

jest to dobrym podsumowaniem życia.
Jestem praktykiem, kochałem - Tyle w sobie.

Z wyrazami wielkiego Pańi Profesor
szacunku - oraz bardzo serdecznej podziękowaniu
PK - przesyłam

Łódź 10.11.1945



Fundacja

Wpłynęło dnia 23 08 2008
Licz. 3075 / E.2 /



„Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”

1939 Wielkie Garbary 2

87-100

Toruń

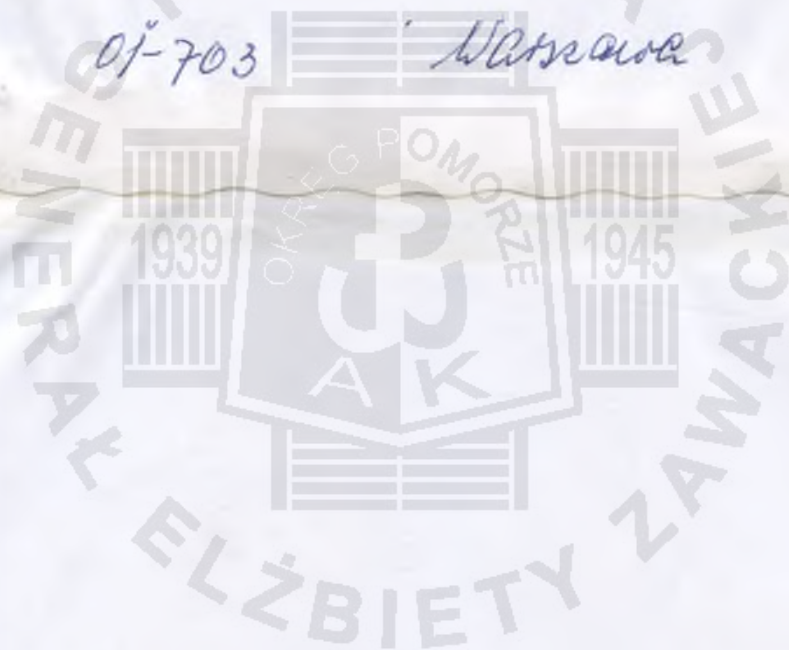
do zek Prof. E. Zawadzkiej

01-880 Warszawa 82
R 035941

Jadryse Mora-Mieszkowska

01-703

Warszawa

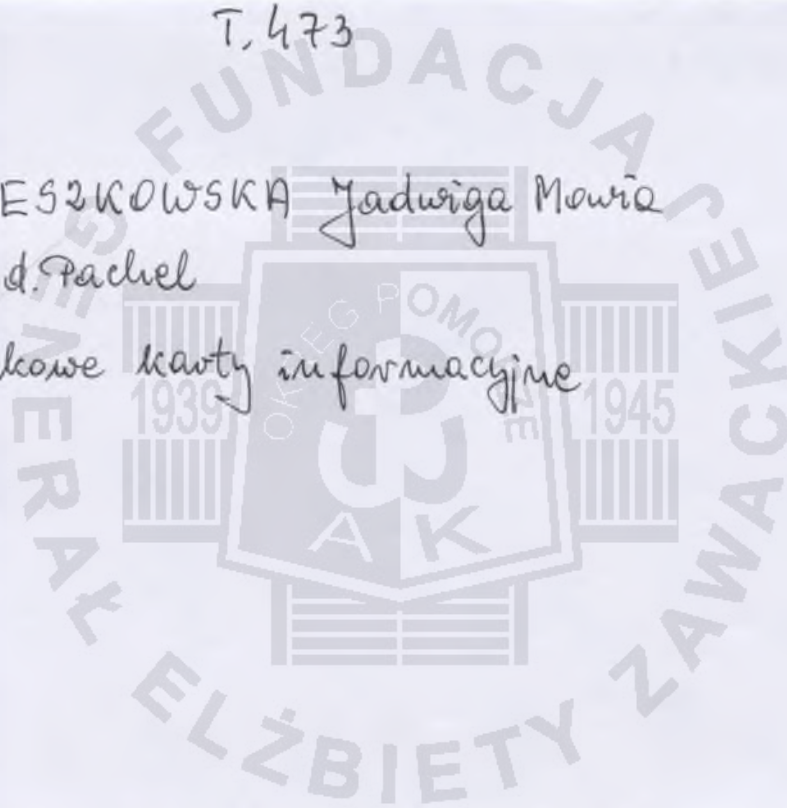


T. 473

PLK

⁺⁺ MIESZKOWSKA Jadwiga Maria
z d. Pachel

v Nazwiskowe karty informacyjne



i

T. 473

KYAK
BYSK

Mieszkowska Jadwiga Maria

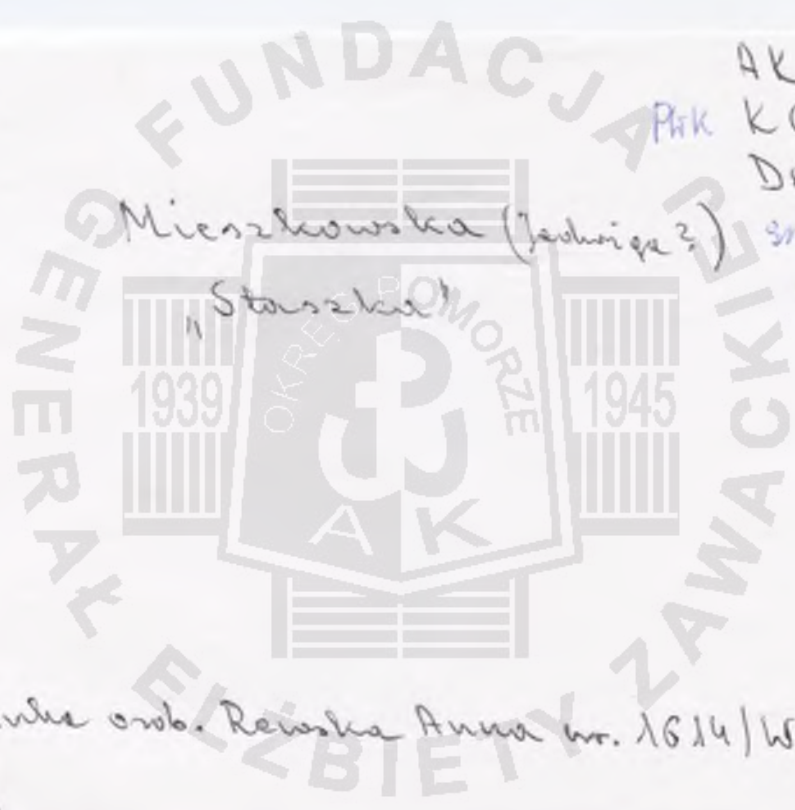
z. d. Rachel

wel. 1939 Maria Mieszkowska

ps. "Staszka"

H.2. 01'

i



Mieszkońska (Jachwińska?)
 Staszka

AK
 KG
 DASH
 Srocl. Piel.
 'Zoi'ka'
 WWA

ul. Tenka owb. Rewska Anna nr. 1614/WSK

Bohr 199

MIĘSZKOWSKA JADWIGA MARIA

